Nr. 194. **Sobota 23. Sierpnia 1873.** **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.; z lat dawniejszych w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki" wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłata 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy" bez „Gazety" rocznie 4 zł. w.a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na najwyższy rozkaz zarządzoną została po ś. p. Jego Wys. księciu Bruswickim Karolu Fryderyku Auguście żałoba dworska, która trwać będzie od 22. sierpnia dwanaście dni, z tą zmianą, że od 22. do 27. b. m. włącznie noszoną będzie żałoba gruba a w ostatnich sześciu dniach t. j. od 28. b. m. do 2. września żałoba mniejsza.

Według doniesienia c. k Starosty w Brodach z d. 7. b. m. l. 10370 sprawdzono księgosusz między bydłem rogatem ces. rossyjskiej straży pogranicznej na rogatce Radziwiłowskiej.

Z tego powodu wzbrania się celem zapobieżenia możliwemu zawleczeniu zarazy wprowadzania bydła rogatego z Rossyi do kraju przez zakład kontumacyjny w Brodach, który się niniejszem aż do dalszego rozporządzenia zamyka.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 21. sierpnia 1873.

Na przedstawienie gminy Tuczap, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole w Tuczapach Wu. Aleksandrowi Czajkowskiemu dotychczasowemu nauczycielowi.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 14. sierpnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Nowe ustawy szkolne.

I.

Rada szkolna krajowa, pragnąc w jak najkrótszym czasie wprowadzić w życie nowe ustawy szkolne, ustanowiła osobną komissyę celem dokładnej analizy tych ustaw i wypracowania komentarza, wyjaśniającego sposób i warunki, pod jakiemi mogą być wykonane. Komissya ta, złożona z pp. Oktawa Pietruskiego, H. Loebla, Walerego Bodakowskiego i Juliusza Starkla, wypracowała obszerne sprawozdanie, z którego poniżej podajemy najważniejsze wyjątki.

Tak z całości obu ustaw, jak i z dyskussyi jeneralnej, którą nad niemi w sejmie przeprowadzono, a w szczególności z art. 12. ustawy I. *), wypływa, że obie te ustawy są wyrazem idealnego stanu organizacyi szkół ludowych w kraju, do którego władze wykonawcze stopniami tylko będą mogły zmierzać. Wskazuje to pomieniony art. 12. Ustawy I. Wymaga on mianowicie, ażeby po 1. polepszano urządzenie szkół już istniejących i nie zakładano nowych z uszczerbkiem dawnych; po 2. ażeby stopniowo tylko obarczano fundusze okręgowe i krajowe, uwzględniając przed innemi te szkoły, które najmniej wymagają pomocy okręgu i kraju; po 3. nareszcie, i to najważniejsze, ażeby zakładano nowe szkoły tylko w miarę przybywania nowych, uzdolnionych nauczycieli.

Mając na uwadze tę główną, pomienionym artykułem jasno wypowiedzianą cechę stopniowości w przedsięwziąć się mającej reorganizacyi szkół, uwzględniając zresztą art. 46 I. i art. 55 II. ustawy, w których powiedziano, że nie z chwilą ogłoszenia i uzyskanej niem prawomocności nowych ustaw, lecz dopiero z wnijściem ich w wykonanie, stracą moc obowiązującą dawniejsze ustawy i przepisy — należy zgodzić się na tę zasadę, że szkoły już istniejące dopiero wtedy podpadną pod ustawę I. a nauczyciele nabędą prawa do emolumentów w myśl ustawy II, gdy każda z tych szkół poszczególnie, mocą specyalnego orzeczenia władz szkolnych zreorganizowaną, t. j. pod każdym względem do nowych ustaw zastosowaną zostanie. Dopóki to co do każdej ze szkół nie nastąpi, w szkołach, w których reorganizacya nie będzie orzeczoną, trwać będzie musiał jeszcze stan dotychczasowy tak co do źródeł, z których się szkoła utrzymuje, jak i co do płacy i innych praw nauczycieli, pomimo, że ustawy obie w piętnaście dni po ogłoszeniu w Dzienniku praw krajowych, a zatem z dniem 15. lipca b. r. zaczęły obowiązywać.

Z powyższych uwag wypływa, że reorganizacya szkół już istniejących i określenie ich kategoryi, będzie czynnością pierwszą, która jeśli nie ze wszystkiem, to przynajmniej w znacznej części poprzedzić i wstrzymać będzie musiała czynności dalsze, t. j. zakładanie całkiem nowych szkół w miarę przybywających funduszów i nauczycieli, tudzież bliższą organizacyą funduszu emerytalnego dla nauczycieli i wprowadzenie go w życie.

*) Dla krótkości wyrażenia znaczymy tu ustawę o zakładaniu szkół Ustawą I. Ustawę zaś o prawach nauczycieli Ustawą II.

Zachodzi tedy najpierw pytanie: Czem się różni szkoła dzisiejsza od szkoły w moc nowych ustaw zreorganizowanej, i na czem ta reorganizacya polega?

Szkoła dzisiejsza systemizowana, acz kolwiek na każdym swym stopniu dawać miała sposobność kształcenia się dziatwie w ciągu sześciu lat obowiązkowych, dzieliła się głównie wedle ilości klas. Mamy dotąd szkoły trywialne o jednej i dwóch klasach, szkoły trywialne rozszerzone o 3 klasach, nakoniec pełną szkołę ludową, t. z. główną o 4 klasach. Prócz tego mamy szkoły parafialne, niesystemizowane, gdzie ani wysokość dotacyi ani organizacya nie odpowiadają dotychczasowym przepisom.

Na nowo zorganizować się mającą szkołę, należy się patrzeć tak ze stanowiska nowych ustaw krajowych, jako też i ze stanowiska ustawy państwowej z d. 14. maja 1869. W myśl tych ustaw szkoły ludowe rozpadają się na zwykłe, pospolite i na wydziałowe, które są etatowemi i mają być w myśl postanowień ustawy urządzane. Oprócz tego zakładane być mogą szkoły filialne zaopatrywane przez nauczycieli, należących do szkoły etatowej, i do niej przyłączane. Kategorya szkół nie jest wcale zawisłą od liczby klas; i owszem w każdej szkole, choćby o jednym nauczycielu, ma być w miarę możności zakreślony §. 3. ust. z d. 14. Maja 1869 zakres nauki utrzymany, i młodzież wedle liczby lat, w ciągu których do nauki szkolnej jest obowiązana, na oddziały naukowe dzielona (§. 7. ust. z d. 14. m. 1869) Różnica, zachodząca między szkołami pospolitemi może się odnosić tylko do liczby zajętych w niej nauczycieli (art. 5. ust. I.) ta zaś stosuje się do liczby uczni, a to w ten sposób, że na każde 80 dzieci do szkoły uczęszczających przypadać ma jeden nauczyciel (art. 4. ustawy I., §. 11. ust. z d. 19go Maja 1869.)

Wszystkie zatem szkoły obecnie istniejące są w obec nowej ustawy postawione na równi, i żadna z pod reorganizacyi nie może być wyjętą. Przeprowadzając reorganizacyę trzeba będzie przy każdej ze szkół badać i rozstrzygać rozmaite kwestye.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 23. sierpnia

Gdy rokowania Wydziału krajowego z bankami w sprawie zrealizowania pożyczki pięciomilionowej, uchwalonej na ostatniej sessyi sejmu krajowego, okazały się bezskutecznemi, pozostała subskrypcya publiczna jedynym środkiem uzyskania funduszów tak niezbędnie na cele publiczne potrzebnych. Środek ten wróży w tej chwili daleko większe powodzenie aniżeli w czasie rokowań prowadzonych z bankami. Katastrofa giełdowa bowiem zniechęciła na długo kapitalistów, zwłaszcza mniejszych, do mnóstwa spekulacyjnych papierów, w które do niedawna z powodu przecenienia ich wartości wkładano bardzo znaczne kapitały. Obligacye pożyczki krajowej staną się bardzo korzystnym i pożądanym środkiem fruktyfikacyi zaoszczędzonych kapitałów. Pożyczka ta bowiem w znacznej części użytą zostanie na budowę dróg, a więc na cele produkcyjne; które podnosząc przemysł krajowy i dobrobyt ludności, tem samem dają pewną rękojmię. Bliższe szczegóły i warunki subskrypcyi, która odbędzie się w trzech dwiach drugiej połowy września zostaną wkrótce ogłoszone. Kurs emisyjny obligacyi nie jest nam jeszcze znany. Pożyczka ma być umorzoną w 40 latach. Kaucya przy subskrypcyi wynosić będzie 10 %, a pierwsza wpłata zapadnie 1. października Dalsze wpłaty mają być uiszczone w kilku miesięcznych ratach, a 1. lipca 1874 wydane będą obligacye właścicielom kwitów tymczasowych. Od 1. października aż do chwili wydania obligacyi z kuponami kapitał rzeczywiście wpłacony przynosić będzie subskrybentom 7 %.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają sympatyczne artykuły arcybiskupowi wiedeńskiemu kardynałowi Rauscherowi, który 1. b. m. obchodził 50 letnią rocznicę zawodu kapłańskiego. Jubilat otrzymał dużo gratulacyi a Najjaśniejszy Pan uświetnił tę uroczystość Swoim najłaskawszym udziałem. Kardynał Rauscher brał żywy udział w wypadkach politycznych ostatniego 25 letniego okresu dziejów Austryi a działalność jego kapłańska, publiczna i prywatna nacechowaną była zawsze takiem poświęceniem, patryotyzmem i szlachetnością,

LISTY
z wiedeńskiej wystawy.

X.

Fotograf Mieczkowski z Warszawy tak wysoko zdaniem naszem stanął w swojej sztuce, tak dobrze pojął jej teraźniejsze zadanie, że widzimy się spowodowani mówiąc o nim, pomówić o całym dziale fotografii, zastąpionym na wiedeńskiej wystawie. Gdyby najznakomitsi paryzcy fotografowie byli przysłali swe prace do Wiednia, możebyśmy byli zmuszeni, uwagi o sztuce fotografowania, dołączyć do sprawozdań z oddziału francuskiego, gdy jednak najgłośniejsze imiona francuzkich fotografów nie są na wystawie reprezentowane, przeto Mieczkowskiemu chcemy oddać ten zaszczyt, pomimo że dyplom honorowy z powodu wystawienia najlepszych fotografii, dostał p. Józef Albert, fotograf z Monachium.

Fotografia jest tak nowym, a zarazem tak ważnym wynalazkiem, iż nie dziw, że przez długi czas obracała się w kole doświadczeń i coraz to nowych zastosowań, i że jej adepci nie wiedzieli właściwie, gdzie są granice ich sztuki, gdzie takowa dojść może, a gdzie stanąć powinna. Z razu zdawało się im, że w obec ich wiernych odbić, malarstwo, a co najmniej portretowanie, zejdzie do nic nieznaczących rozmiarów, a w kolorowaniu fotografii widzieli nadzwyczajny postęp. Tymczasem uczy doświadczenie, że im dalej się fotografia oddala od swych pierwotnych właściwości, im bardziej na niej znać retuszowanie, a tem bardziej farby, na tem bardziej śliskie zchodzi drogi, i tem gorsze w ogólności przedstawia wyniki Fotografia kolorowana, nigdy nie zdoła dorównać artystycznie zrobionemu portretowi, a jeżeliby wyrównać zdołała, wtedy zadanie kolorysty jest równie trudnem jak dobrego malarza, kolorysta może z fotografji bowiem wziąć tylko zarysy rysunku, które jak wiadomo wprawnemu malarzowi od ręki zrobić nie trudno. Najczęściej więc z owych kolorowanych fotografii, powstawała partacka robota, bez najmniejszej artystycznej wartości.

Z drugiej strony była u nowszych fotografów tendencya, aby się silić na obrazy naturalnej wielkości, aby stwarzać wielkością imponujące fotografie. Kierunek ten również najfałszywszym się okazał, wielkość bowiem fotografii jest wskazaną naturą cieni, a jeżeli rozmiary fotografii przechodzą naturalne, właściwe jej granice, natenczas owe wielkie czarne cienie, sprawiają nie miłe wrażenie, fotografia traci cały wdzięk, a z drugiej strony nie może dojść do zalet kartonu, ręką mistrza kredką robionego. Zresztą najznakomitsi malarze rysowali kartony kredką tylko jako studya przygotowawcze do większych kolorowanych dzieł, i nie uważali nigdy martwego jednego koloru za środek, którym się osiąga ostatni wyraz sztuki. Jeżeli, w ostatnich osobliwie czasach, spotykamy się z olejnemi obrazami znakomitych nawet mistrzów, naśladującemi nie jako kredką robione kartony, bo malowanemi dwoma tylko kolorami; jeżeli Kaulbach dał nam w podobny sposób malowanego Nerona, a Clement na dzisiejszej wystawie śmierć Cezara, to możemy ten sposób malowania uważać za pewien kaprys mistrzów, aby sobie stwarzać trudności, i w obec braku farb wywoływać jeszcze znakomite wrażenia, nigdy jednak jako drogę, po której się idzie na najwyższe szczeble prawdziwej sztuki. Tego rodzaju obrazy olejne, podniesione są talentem malarskich znakomitości, fotografia jednak w bardzo dużych rozmiarach, występuje z całym nagim naturalizmem świateł i cieni, a najzdolniejszy retuszer pewnej odpychającej, nie miłej cechy odjąć jej nie potrafi.

Kolorowanie więc fotografii i przekraczanie zwykłych granic wielkości, były to dwa główne błędy, które zagrażały postępowi tak znakomitego wynalazku, i mogły go sprowadzić na najfałszywsze tory. Z prawdziwą więc przyjemnością uważaliśmy na wiedeńskiej wystawie, że większość europejskich i amerykańskich fotografów, poznała już te błędy, i za wspólną niejako zgodą, bardzo się ich wystrzega, tak dalece, że na całej wystawie pomiędzy imponującą liczbą fotografii, nie mogliśmy znaleźć portretu zrobionego w naturalnej wielkości, a kolorowane fotografie tu i owdzie tylko i to bardzo nielicznie są reprezentowane.

Mieczkowski należy bezsprzecznie do tych fotografów, którzy najwłaściwszą umieli sobie znaleźć miarę, i w udoskonaleniu sztuki fotografowania, w wyswobodzeniu się od retuszu, szukali swej chluby. Jego portrety, nie przechodzą zwyczajnie poczwórnej wielkości zwykłego albumowego formatu, a pod względem wykończenia prawie wyższe są nad krytykę. Głowa starszego mężczyzny z przyprószonemi już siwizną włosami, dwa portrety pani Modrzejewskiej, zdają się wydzierać palmę pierwszeństwa malarzom, tak dalece fotograf umiał wlać w nie wyraz twarzy i charakterystyczne piętno. W ogóle w teraźniejszych fotografiach daje się spostrzegać wyższe dążenie, wyswobodzenie się z tego mniemania, że gdy *camera obscura* dokładnie odda rysunek przedmiotu fotografowanego, wtedy już spełnione zadanie fotografa. I owszem: obecnie wierne oddanie przedmiotu jest elementarzem fotografa, i nie jest jego zasługą; jego zadaniem jest oddać w fotografii charakter i usposobienie osoby, schwycić wyraz twarzy, sięgnąć tam gdzie dotąd tylko malarz sięgać potrafił. I faktycznie z tego zadania wielu fotografów w znakomity się wywiązało sposób.

Jak powiedzieliśmy, szkoda że najpierwsze firmy paryzkich fotografów uchyliły się od wystawy, ufając zapewne swemu dotychczasowemu rozgłosowi; w każdym razie jednak i nowi reprezentanci francuzkiej fotografii, przynoszą zaszczyt swej sztuce, a fotografowane portrety takich firm jak Fleury, Hermagis, Ferrier et Lecadre, Reutlinger, mogą wytrzymać najostrzejszą krytykę. Na wystawie zbiorowej francuzkich fotografów spotykamy się zresztą i z dobrze nam już znanem nazwiskiem pana Baldus, który na trzech wystawach otrzymał już medal pierwszej klasy, a którego tak zwane *gravures hiliographique* mają europejską sławę.

Towarzystwo francuzkich fotografów dało nam nadzwyczajnie ciekawy zbiór fotografii, przedstawiający historycznie rozwój tej sztuki. Od ciemnych o niepewnych zarysach fotografii, od dagerotypów na ceracie robionych, do najdoskonalszych teraźniejszych portretów — wszystko tam znajdziemy, i możemy z przyjemnością się przekonywać, jak każdy wynalazek przez doświadczenie i umiejętną pracę do coraz doskonalszych prowadzi rezultatów. Austryacka Jury umiała ocenić ważność powyższego historycznego zestawienia, a towarzystwo francuzkich fotografów dostało za nie dyplom honorowy.

Niemieckie państwo, ilością swych fotografii zasypało że się tak wyrażę wystawę, a gdybyśmy chcieli tylko ważniejsze wymieniać firmy, to musielibyśmy spisać cały katalog fotografów z Berlina, Drezna, Stuttgardu, Hamburga i Monachium. — Dyplomowany p. Józef Albert przynosi zaszczyt bawarskiej stolicy, dla tego że dostał honorowy dyplom; jego fotografii jednak w żaden sposób do najlepszych na wystawie zaliczyć byśmy nie mogli, a jeżeli który z fotografów trzyma się jeszcze zastarzałych błędów, jeżeli który

że dziś z najgłębszą czcią składają mu gratulacye nawet jego polityczni przeciwnicy.

W dniu św. Szczepana patrona Węgier zajmowało się w Peszcie zgromadzenie ludowe kwestją bankową. Już w wilię zgromadzenia, koryfeusze lewicy i autorowie tego pomysłu, przekonali się, że nie mogą się spodziewać najmniejszego poparcia ze strony Deakistów, którzy nadto są rozważni, ażeby zgromadzeniom ludowym oddawali do załatwienia sprawy należące do kwestji naukowych a wymagające szerokiej i długiej praktyki. Mimo to nie porzucono planu i ułożono następujący wniosek:

„Zważywszy, że brak samoistnego węgierskiego banku wyrządza nieobliczone szkody wszystkim gałęziom naszego ekonomicznego życia; zważywszy dalej, że ani ustawa ugodowa z r. 1867 ani przywileje austryackiego banku narodowego nie sprzeciwiają się uorganizowaniu samoistnego banku narodowego — zgromadzenie ludowe wzywa rząd z uszanowaniem, ażeby już raz tę sprawę energicznie podniósł. Na zgromadzeniu zamiast chorego Jokaja przewodniczył Macolay a na zastępcę jego wybrano Ernesta Simonyiego. Horn wystąpił z długą mową po której zgromadzenie dość nieliczne powyższy wniosek uchwaliło. Demonstracya ta niema żadnej doniosłości i nie zdoła odwieść węgierskiego ministra skarbu od powziętych w tej sprawie zamiarów.

W Niemczech opinia ciągle zajmuje się reorganizacyą naczelnych władz państwa niemieckiego i zwołaniem parlamentu na sessyę jesienną. Pierwsza sprawa spoczywa jeszcze w stadyum początkowem a plan księcia Bismarcka jest zupełnie nieznany. Zwołanie parlamentu stało się bardzo wątpliwem, a stronnictwo narodowo-liberalne prawdopodobnie daremnie się gotuje do walki i grozi rządowi, że nie załatwi ustawy wojskowej przed ustawą prasową, bankową i ustawą o ślubach cywilnych.

Wybory prezydentów rad departamentalnych we Francyi zadawalają pozornie konserwatystów i republikanów, a właściwie nie ziściły nadziei ani jednego ani drugiego stronnictwa. Telegram ajencyi Havasa mówi bardzo oględnie o zwycięztwie konserwatystów a prywatne telegramy z źródła republikańskiego są dość niepewne i nie bardzo tryumfujące w obec głoszonego ciągle zdania, że cała Francya jest republikańską.

Austrya-Węgry. Rada miejska w Tryeście uchwaliła wbrew orzeczeniu trybunału państwa nie wpisać dra. Dorna do listy wyborców. Komisarz rządowy zawiesił tę uchwałę.

— Peszteńskie dzienniki donoszą, że Najjaśniejszy Pan zezwolił na prośbę szacha perskiego ażeby kilku austryacko węgierskich oficerów wstąpiło do armii perskiej na posady nauczycieli. Bliższe postanowienia w tej mierze powzięte zostały za pośrednictwem urodzonego w Austryi szefa perskiego korpusu inżynieryi Gasteigera kana.

— Węgierski minister handlu zarządził ażeby druki używane w manipulacyi pocztowej, układane były dla Węgier tylko w języku węgierskim, dla Kroacyi i Slawonii w węgierskim i kroackim, dla Fiume w węgierskim i włoskim a dla zagranicy w węgierskim i niemieckim.

— *Pester Lloyd* donosi, że książe Bismarck przybędzie prawdopodobnie niezadługo do Gastein a równocześnie udać się ma tam hr. Andrassy. Zjazd obu ministrów wprowadza *P. Lloyd* w związek z kwestyą stanowiska mocarstw europejskich w obec wypadków hiszpańskich.

— Ojciec św. złożył kardynałowi Rauscherowi gratulacye w następującym własnoręcznym liście: „Kochany Panie kardynale! Uroczystość jubileuszu kapłańskiego jest w zupełności łaską Boską, ale spędzenie 50 lat zawodu kapłańskiego w wykonywaniu świętych obowiązków, jest łaską Boga i dziełem własnej działalności. Tak postępowałeś sobie panie kardynale, odznaczając się rozmaitemi cnotami, w wykonywaniu Swojego świętego urzędu. Życzę Panu szczęścia, dziękując Bogu, że Was utrzymał do tej chwili przy życiu, i proszę Boga, ażeby Was jeszcze dłużej utrzymał na dzisiejszem stanowisku, bo im więcej wzrasta odwaga nieprzyjaciół kościoła, ażeby go pokonać w niesprawiedliwy sposób, tem potrzebniejszą jest rzeczą, ażeby pierwsi naczelnicy sprawy katolickiej byli jak Pan silni w walce dla bronienia naruszonych praw kościoła modlitwą, przykładem, słowem i wszelkiemi środkami, które Bóg złożył w ręce nasze. Błogosławię z całego serca Ciebie Panie kardynale i całą dyecezyę.“ — Z Watykanu 6. sierpnia 1873.

Pius. P. P. IX.

Niemcy. Pobyt księcia następcy tronu pruskiego w Danii zajmuje obecnie całą uwagę prasy niemieckiej. *Spenersche Ztg.* pisze przy tej sposobności, że jak ludność skandynawskiego półwyspu nie koniecznie przyjaźnem patrzała okiem na niemieckie cesarstwo i dopiero po zbliżeniu się pruskiego następcy tronu do szwedzkiej rodziny królewskiej zmieniła swe zdanie i coraz żywsze zaczęła okazywać sympatye synowi cesarza Wilhelma, tak i pobyt księcia Fryderyka Wilhelma w Kopenhadze wpłynie niezawodnie na usposobienie Duńczyków i zmieni ich dotychczasowy stosunek do niemieckiego cesarstwa. Dzienniki duńskie pisze dalej *Spenersche Ztg* — nie okazują wprawdzie zbyt wielkiej radości z przybycia cesarsko-niemieckiego księcia na duński półwysep, a przypominając kwestyę północno-szlezwicką zaznaczają jak najwyraźniej pretensye Danii, lecz z drugiej strony przecież nie widzą żadnego powodu dla czegoby te dwa państwa nie miały żyć obecnie w zgodzie ze sobą i dla czegoby nie miano przyjąć w Kopenhadze jak najgościnniej pruskiego księcia. Bądź co bądź pobyt księcia Fryderyka Wilhelma w Kopenhadze ma doniosłe polityczne znaczenie i może raz na zawsze usunąć wszelkie dotychczasowe nieporozumienia pomiędzy Prusami a Danią, wywołane głównie art. 5. pragskiego traktatu, którego Prusy dotąd nie dotrzymały.

— *Fanfulla* donosi, że w skutek usilnych przedstawień biskupa z Fuldy, papież postanowił tamtejszemu seminaryum wypłacać z własnej szkatuły wstrzymywane przez rząd pruski dochody.

— Minister wyznań dr. Falk odrzucił zażalenie ks. biskupa paderbornskiego w sprawie tamtejszego seminaryum Theodosianum.

— *Nat. Ztg.* podając w dosłownem tłumaczeniu umieszczone przez nas niedawno pismo ks. arcybiskupa Ledóchowskiego, przepowiada że seminaryom duchownym odjęte teraz zostanie uznanie państwowe, w skutek czego będą mogły zostać zamknięte. Przez zamknięcie takie, mówi dalej *Nat. Ztg.* zniweczonoby zarazem wszelkie zamiary zastąpienia przez świętopiętrze odjętych seminaryom wsparć rządowych.

Francya. Dzienniki monarchiczne wyrażają się z wielką niechęcią o uroczystości w Chislehurst; *Siécle* zaś, organ republikanów pisze, iż w pewnych kołach politycznych stawiają uroczystość w Chislehurst na równi z uroczystością we Frohsdorfie. Uczestnicy obu uroczystości są zarówno „zdrajcami“ republikańskiej Francyi i spokoju publicznego, ta tylko między nimi zachodzi różnica, że bonapartyści działają otwarcie, fuzyoniści zaś potajemnie. Charakter i program rządu 24. Maja kreśli *Siécle* następującemi słowy: „Gabinet dzisiejszy dąży do usunięcia wszystkich urzędników republikańskich, do naruszenia prawa powszechnego głosowania; chciałby zastąpić udzielność narodu królestwem z Bożej łaski. O monarchii konstytucyjnej bowiem nawet mowy być nie może, gdyż odkąd hrabia Paryża uścisnął po bratersku dłoń hr. Chamborda wszystko jest hipotezą tylko i konfuzyą.“

— Do *Gazety Kolońskiej* piszą z Paryża pod d. 18. b. m.:

— Pierwsza wiadomość o abdykacyi hr. Paryża na rzecz hr. Chamborda wywołała w kołach nieprzyjaźnych fuzyi wielki niepokój; a ponieważ należało przypuszczać, że monarchiści nie zatrzymają się w połowie drogi, lecz śmiało zdążać będą do wytkniętego celu, zapanowało w obozie republikańskim wielkie zniechęcenie dla spraw politycznych i był czas, w którym nawet wielka część radykalistów spodziewała się przywrócenia monarchii. Lecz monarchiści zwlekali decyzyę a dziś panuje już powszechne przekonanie, że Henryk V. będzie musiał długi czas jeszcze wykonywać we Frohsdorfie swe prawa królewskie. Główną winę tego, tj. zwłoki w wykonaniu planów fuzyonistów, należy przypisać hr. Chambordowi. Gdy bowiem żądano od niego wydania manifestu, któryby mógł był pozyskać dłań zwolenników monarchii konstytucyjnej, zaczął hr. Chambord stawiać trudności; tymczasem ogromna liczba liberalnych monarchistów zmieniła swe zapatrywania i nie chce nawet słyszeć o takiej monarchii, jakąby hr. Chambord chciał oktrojować Francyi.

Głęboka pogarda, którą ludność Paryża okazuje hr. Paryża zaszkodzi także sprawie fuzyonistów. Nie mogą mu Paryżanie dorować, że zaparł się swego pradziada, dziada i ojca. Dziś nazywają go w stolicy Francyi „monsieur de Paris“ a wiadomo powszechnie że tak nazywają w Paryżu kata. Mówią nawet iż gorszym on jest od kata, ten bowiem piętnuje tylko ludzi, przez sądy skazanych, hrabia Paryża zaś usiłował swoich przodków wystawić na pręgierz.“

— Dziś zbiera się w Paryżu klub unii republikańskiej celem narady, czy nie byłoby stosownem zaraz po ukończeniu sessyi rad departamentalnych powołać wszystkich deputowanych stronnictwa republikańskiego na konferencyę do Paryża.

— *Siécle* adresuje do obradujących właśnie rad departamentowych, następujący artykuł: Rady departamentowe nie objawią swoich życzeń politycznych, ustawa bowiem nie zezwala na to. Lecz z drugiej strony porucza im ustawa obszerne pole gospodarstwa społecznego i administracyi. Prócz tego przedłożyła im komissya zgromadzenia narodowego kwestye polityczne, które politycznych wymagają odpowiedzi. Mogą one zatem pozostać w granicach swojej kompetencyi a przecież uchwałami swemi wzmocnić republikę i zaprotestować przeciw monarchicznym wichrzeniom. Rady departamentowe będą w stanie położyć raz koniec wstrząśnieniom, których od czasu obalenia Thiersa ciągle doznajemy. Ustawa zakazuje im tylko objawiać w bezpośredni sposób życzenia polityczne, lecz nie może i rzeczywiście nie zakazuje im mieć staranie o dobro powszechne. Rady departamentalne mogą zatem, nieprzekraczając ustawy, nadać swoim uchwałom i każdemu swemu życzeniu polityczną doniosłość.“ —

Anglia. Pielgrzymka do Paray-le-Monial ma być wielką demonstracyą angielskiego stronnictwa katolickiego. Z północnej Anglii mianowicie zgłasza się mnóstwo osób, chcących wziąć udział w tej pielgrzymce. Z samego Manchestru zgłosiło się już przeszło 100 osób. Z początku mieli pielgrzymi odjechać tylko wagonami I. i II klasy; gdy zaś następnie wiele osób niższych stanów objawiło życzenie wziąć udział w pielgrzymce, uchwalił komitet urządzający zamówić jeszcze wagony trzeciej klasy. Na czele tej pielgrzymki

---

stara się zasłynąć powiększonemi obrazami, i wielkością chce zrobić wrażenie — to z pewnością pan Albert; jego fotografiom jednak zbywa na delikatności cieniowania i rysunku, tudzież na owych szlachetniejszych cechach, któreśmy spostrzegli na większości dzisiejszych fotografów.

Wyżej aniżeli fotografie Alberta, zdają nam się stać portrety Hanfstängla z Drezna, uderzające nie tylko doskonałością wykończenia, ale co więcej pewną estetycznością, którą rzadko u niemieckich znajdujemy fotografów. Borntragro z Berlina wystawił znów nader piękne portrety w tak zwanem rembrandtowskiem świetle, zalecające się umiejętnem użyciem cieni. Bardzo wysoko stanęli Niemcy w fotografowanych reprodukcyach utworów swoich malarzy, i tak znane szerokiej publiczności fotografi illustracyi Kaulbacha do dzieł Szylera i Getego a zastępujące najlepsze sztychy — znalazły się także na wystawie.

Zbiorowa wystawa austryacko-węgierskich fotografów, imponująca co do liczby, nie została w tyle także i co do jakości za wystawami innych narodów; nie może się ona ubiegać o pierwszeństwo pomiędzy fotografami z całego świata, ale po Mieczkowskim, po francuzkich i amerykańskich fotografach, musi zaszczytne znaleść miejsce; z wiedeńskich fotografów wymienić muszę Gartingera, który na wystawie zaćmił znane nam atelie Adeli, i jako portrecista może się mierzyć z fotografami z Berlina i Stuttgartu.

Słońce które przyświeca Szwecyi i Norwegii, nie sprzyja fotografii; pomimo to, północne kraje znaczną ilość przysłały fotografowanych portretów, widoków, reprodukcyi obrazów, chcąc snać i na tem polu szukać w Praterze zwycięztwa. Jeżeli im jednak się to udało z wyrobami z żelaza, jeżeli podziwiamy szwedzką szkołę, to w żaden sposób co do sztuki fotografowania Szwedom nie możemy oddać palmy pierwszeństwa, którą muszą już odstąpić narodom, co pod przyjaźniejszem dla fotografii niebieszkają słońcem. Jeśli więc Szwecya i Norwegia nie wzbiła się po nad mierność w fotografiach, to znów małe Państwo jak Belgia przysłało nie wiele fotografii, ale znakomitych, noszących mniej więcej tę samą cechę dobrego smaku, delikatnego wykończenia, co noszą fotografie francuzkie.

O angielskich fotografiach równie jak o szwedzkich nie wieleby się dało powiedzieć, natomiast Ameryka zaimponowała nam swoją ilością a często i jakością fotografii. Ameryka przysłała fotografie najróżnorodniejszych rodzajów, od portretów i reprodukcyi obrazów, do widoków branych z natury, zwierząt, lasów, wodospadów itd. Fotografie osób, odszczególniają się precyzyą w wykonaniu aż do najdrobniejszych szczegółów, natomiast gdzie chodzi o ugrupowanie kilku osób, albo o ustawienie pięknej kobiety do fotografowania, tam kardynalne błędy widzimy u amerykańskich fotografów, i trzebaby ich wszystkich bez wyjątku posyłać do Rzymu na naukę do właścicieli owych „żywych modelów“, które malarzom służą za wzory gracyi i pięknego ugrupowania. Jeden z fotografów z Nowego Jorku, przysłał cały zbiór tamtejszych piękności, a rzeczywiście tak owym twarzom Amerykanek pod względem estetycznym, jakoteż fotografiom pod względem technicznym, nic zarzucić nie można, pozycye jednak w których się fotografowała większa część amerykańskich bogiń, są tak nie piękne, tak dalece pozbawione wszelkiego gustu, że dziwić się należy, iż jeżeli już sam fotograf nie umiał ustawić przed kamerą obskurą pięknej kobiety, ona sama nie pomogła mu w tem trudnem dla niego zadaniu. Długolokie blondyny, artystki o filuternym uśmiechu, widzimy porozpierane w fotelach, z naprzód występującą suknią, tak że patrząc na nie, przychodzi ochota podać im fajkę na długim cybuchu.. Uważałem cały rząd najpiękniejszych kobiecych fotografii, zeszpeconych w podobny sposób.

Jeden rodzaj fotografii jest bardzo bogato zastąpiony na amerykańskiej wystawie a mianowicie fotografie krajobrazów, i o ile Włochy pierwsze miejsce zajmują pod względem fotografii zdejmowanych z dzieł sztuki, z architektonicznych widoków Rzymu, Wenecyi, Genuy i Florencyi, o tyle Amerykanie najlepiej w swych fotografiach potrafili uchwycić nadbrzeżne okolice Nowego-Jorku, górzyste widoki Pensylwanii, lub pejsaże z lesistych przestrzeni, któremi prowadzi kolej do St. Francisco. Są tam rzeczywiście mistrzowskie pod tym względem roboty, które z taką wiernością i prawdą potrafiły oddać przyrodę, jak gdyby im takowa chciała ulżyć pracy i kazała milczeć na chwilę wszystkim wiatrom i prądom powietrza, utrzymującym drzewa w ciągłem drganiu.

Berlin ma znów znakomitego specyalistę do fotografowania zwierząt, który się pod tym względem żadnemu fotografowi na całej wystawie nie dał prześcignąć, a jest nim p. Schnäbeli. Fotografuje on tak wybornie wyścigi, polowania, całe grupy jeźdźców, iż rzeczywiście podziwiać należy szybkość z jaką snadź umie chwytać wszystko w swą kamerę obskurę, skoro tak dokładne i piękne mógł nam przedstawić obrazy. Kto chce uwiecznić swego konia, co pierwszą wygrał nagrodę, albo kto chce widzieć swą czwórkę jak zgrabnie wygląda w zaprzęgu à la Daumont, niech sprowadzi p. Schnäbelego, a z pewnością będzie zadowolony z fotografii, którą mu ten Berlińczyk zrobi.

Jeżeli więc Francuzom przyznać musiano, że najlepsze robią fotografowane portrety, Amerykanie widoki, p. Schnäbeli zwierzęta, toć bezwzględnie przed Włochami, złożyć musimy dyplom honorowy, jeżeli chodzi o fotografie dzieł sztuki. Któż nie zna fotografii weneckich Naya, owych prześlicznych kartonów, na których rozpiera się kościół św. Marka, i lew rzeczypospolitej pilnuje brzegów na Piazetta i Molo? Któż nie przypomina sobie owej tyle razy widzianej, a przecież zawsze pięknej gondoli, czarną obitej materyą, spokojnie płynącej po wielkim kanale, tuż obok rozpinającego się łuku mostu Rialto? Tych dawnych znajomych, te fotografie będące największą ozdobą arkad placu św. Marka, spotykamy w rotundzie obok bufetu Sachera, a obok nich wielkiemi literami wypisane nazwisko „Naya“ — znane na całym prawie już świecie. I drugi wenecki fotograf, słynny znów ze swych selenografii — fotograf Ponti, nie opuścił wiedeńskiej wystawy, aby się przypomnieć cudzoziemcom; jego fotografie przedstawiające widoki Wenecyi przy świetle księżyca, magicznie prawie pociągają do siebie i swem oświetleniem szczególny sprawiają urok. Mówiąc o włoskich fotografach, nie możemy pominąć Alinerego z Florencyi, nie możemy nie wspomnieć o Monaldinim i Cuccionim z Rzymu. Ci istotnie celują fotografiami rzeźb watykańskich, obrazów Rafaela i trzeba im przyznać prawdziwe w swej sztuce mistrzostwo.

Fotografia znaczy nam na wystawie zakres europejskiej cywilizacyi, jest niejako słupem granicznym, po za którym znika europejski przemysł, koleje, telegrafy: im dalej bowiem idziemy w gmachu industryi ku Orientowi, tem mniej spotykamy fotografii, tak dalece, że w Grecyi zaczynają niknąć jej ślady, a dalej widocznie jeszcze się nie rozpowszechnił jeden z największych nowoczesnych wynalazków. W koloniach tylko angielskich, a mianowicie w Indyach, znajdujemy bardzo ciekawe fotografie przedstawiające starożytne świątynie Braminów, albo ruiny indyjskich budowli. Fotografie te tworzą nader potrzebną illustracyę do płodów kraju, o którym tak jeszcze mało mamy prawdziwych pojęć. Wiecznie kwitnąca Brazylia również nadesłała widoki swych pięknych krain, abyśmy jej zazdrościli, że nie mamy tych lasów oplecionych bujnemi bluszczami, że na naszych drzewach nie kołyszą się kolibry, papugi i rajskie ptaki o jaskrawych kolorach, że wreszcie nie mamy tego oceanu, co nęci i wabi swą nieskończonością.

K. C.

stoi 40 księży katolickich i dwóch biskupów Canghan i Cornthwaite. Z pielgrzymami mają się zjechać w Paray le Monial Anglicy ze Szwajcaryi i Belgii.

Pułkownik Stuart, który na statku „Deerhound“ dostał się w niewolę hiszpańską, uwięziony jest wraz ze swym towarzyszem, kapitanem Travers, w cytadeli w San Sebastian. Wice-konsul angielski wstawiał się za nimi prosząc, aby ich uważano za jeńców wojennych i wypuszczono na słowo, lecz władze hiszpańskie nie uwzględniły tej próźby. Pułkownik Stuart oświadczył, że całą odpowiedzialność gotów jest wziąć na siebie, protestuje jednak przeciw zabraniu okrętu, nazywając je krokiem nielegalnym i pogwałceniem prawa międzynarodowego. Z jeńcami w ogóle źle się obchodzą Hiszpanie. Zamkniętym w ciemnej kazamacie dają bardzo złe pożywienie. Okręt „Deerhound“ znajdujący się dotąd w porcie San Sebastian, zostanie prawdopodobnie zwrócony Anglii.

Hiszpania. Dwie sprzeczne wiadomości nadeszły temi dniami z pola walki w Hiszpanii. Podczas gdy telegram z Barcelony z dnia 17. b. m. donosi o zupełnej klęsce Karlistów pod Valsareny, w skutek której opuścić musieli swe pozycye pod fortecą Berga, depesza z Perpignau z tejże daty mówi, że 2400 Karlistów pod dowództwem Don Alfonsa, Savallsa i Tristany'ego pobiło trzy republikańskie kolumny między Caseras i Berga i zajęło tę twierdzę. Republikanie mieli stracić w walce 200 ludzi i jedno działo, prócz tego zabrać mieli Karliści w Berga 1500 jeńców, kilka armat i wielkie zapasy amunicyi. — Wkrótce zapewne sprzeczność ta wyjaśnioną zostanie, chociaż dziś już zdaje się nieulegać wątpliwości, że Berga wpadła w ręce Karlistów, podana przez nas wczoraj w ostatniej poczcie depesza z Perpignan, donosząca o tym fakcie, nosi bowiem datę o trzy dni późniejszą niż owa, o której powyżej mówimy.

— W Madrycie obwiniają rząd francuzki o popieranie sprawy Karlistów. *Imparcial* powołuje się w tej mierze na sprawozdanie konsulów hiszpańskich, według których graniczne władze francuzkie okazują nadzwyczajne względy dla Karlistów, uwijających się po francuzkiem terytoryum. *Epoca* gani rząd francuzki, że zamiast wspierać konserwatywną republikę podaje rękę sprawie pretendenta.

— Niedawno donosił telegram, że wystrzałem armatnim z fortecy kartageńskiej uszkodzony został mocno jeden z okrętów, znajdujących się w zatoce tamecznej. Był to okręt wojenny hiszpański Cadiz, który w skutek tego usunąć się musiał z flotylli blokującej. Na miejsce jego wysłano inną fregatę. Rokoszanom powiodło się wydobyć fregatę Mendez Nunez z mielizny, na której była ugrzęzła przy sposobności wycieczki przeciw statkom *Victoria* i *Almansa*.

— List z Madrytu w *Timesie* umieszczony, przedstawia smutny stan finansów hiszpańskich, który pogorszy się jeszcze w skutek nowych rozporządzeń ministra skarbu. Przed kilku tygodniami zarządziło ministerstwo przymusową 2 miesięczną prolongacyę wszystkich po dzień 31. lipca płatnych $12^0/_0$ akceptów i obligów skarbu państwa. Następnie rozporządził Caronjal że wszyscy, którzy do pewnego oznaczonego dnia nie zgodzą się na tę zwłokę, utracą prawo do procentów. Kortezy zaś uchwaliły 6. b. m inny projekt ustawy, który tę samą prolongacyę rozciąga na wszystkie akcepta i obligi płatne w sierpniu i wrześniu. Równocześnie wezwał minister bank hiszpański, aby nikomu nie wydawał gwarancyj, asygnowanych na weksle, w tymże banku złożone. W skutek innego dekretu Kortezów, wydanego w sprawie sum w depozytach złożonych, tracą właściciele trzecią część swoich pieniędzy. W ten sposób wszedł rząd w posiadanie mnóstwa obligacyj długu państwa, które wysłane zostały do Paryża jako zastaw na pożyczkę 50.000 lirów. Powyższe środki finansowe wywołały w kraju wielkie niezadowolenie, głośne skargi w skutek których rząd widział się zmuszonym wejść w rokowania z wierzycielami państwa.

KRONIKA.

= **Stan zdrowia** w naszem mieście pogorszył się znowu nieco. Od dnia 20. do 21. Sierpnia zachorowało 12 osób na cholerę; wyzdrowiało 3; umarło 7. W leczeniu pozostaje osób 17. Wulka ciągle dostarcza znacznej części do kontyngensu chorych, a rzecz prawdziwie dziwna, że cholera wybiera tam ofiary swe z domków położonych na wzgórzu w śród najczystszego powietrza i w pobliżu najlepszej wody. Dotąd między ludnością żydowską nie pojawiała się cholera, teraz zaś i między nią zdarzają się wypadki.

= **Wczoraj** pozostało w szpitalu sióstr Miłosierdzia 11 osób chorych na cholerę; przybyło zaś 6 osób; umarła jedna. Do szpitalu izraelickiego przybyła jedna chora, która dziś zmarła; a dziś przybył znowu jeden chory izraelita. Nadto umarła dziś na cholerę w własnem pomieszkaniu 60-letnia izraelitka.

= **Z powodu cholery** panującej w Krakowie, a rozszerzającej się także na wsie okoliczne, wzbroniło c. k. Namiestnictwo odpustu w Mogile, który przypada w dzień 14. września (Podwyższenie św. Krzyża), o czem zawiadomiono równocześnie wszystkie starostwa w zachodniej Galicyi, magistrat krakowski i konsystorze krakowski i tarnowski.

= **Dziennik polski** donosi w Nr. 194 z dnia 20. b. m., że cholera z miasta Kołomyi przeniosła się do okolicznych włości i liczne pochłania ofiary. Możemy zapewnić, że od dnia 15 b. m. żadnego wypadku cholery w Kołomyi nie było. Przeprowadzono tam tak energicznie i spiesznie wszelkie możliwe środki zaradcze, że liczba cholerycznych wypadków przed 15. b. m. zaledwie 9 wynosiła. We wsiach i miasteczkach nie zdarzył się dotąd żaden wypadek cholery.

— **Dr. Edwarda Sawickiego** mianował Wydział krajowy prymaryuszem w oddziele obłąkanych.

* **Przerwana konferencya.** Dzisiejszej nocy o godzinie $1/2$ do 3. rewizor policyi Panecki zeszedł i przyaresztował czterech znanych złodziei, właśnie w chwili gdy się zmawiali do pewnej kradzieży na ulicy Lipowej. Przy jednym znich znaleziono trzy witrychy. Odprowadzono wszystkich pod strażą do policyi.

* **Na gorącym uczynku.** Grzegorz Iwachów, kuśnierz pod l. 3 przy ulicy ruskiej przychwycił dziś nad ranem wyrobnika Dmytra Maraszczaka, który wlazł oknem do jego pomieszkania w zamiarze kradzieży Odstawiono go do policyi.

* **Pokąsanie przez psa.** Wczoraj po południu wypadł z domu p. l 12 przy ulicy halickiej pies należący do p. R., i pokąsał przechodzącego ulicą Jana Nizińskiego. Psa wzięto pod bliższą obserwacyą.

* **Kradzież zegarków.** W zabudowaniu teatralnem na 2gim piętrze wczoraj między godz. 9. a 10. rano skradł nieodszukany dotychczas sprawca ze sciany w przedpokoju dwa zegarki staroświeckie, złoty i srebrny kryty, z dwoma złotymi łańcuchami.

* **Zgubiono** wczoraj w ulicy Ochronek paszport francuzki i inne dokumenta ks. Antoniego Omińskiego z Paryża.

* **Organa policyjne** aresztowały tej nocy i 6 włóczęgów, 12 żebraków i 10 osób za opilstwo i burdę.

— **Sprostowanie.** Przez nieuwagę tłumacza zaszła wczoraj w kronice. w wiadomości o wyścigach wiedeńskich pomyłka bardzo rażąca. Wymienione konie galicyjskie zapisane są tylko do biegu, ale nie mogły otrzymać jeszcze żadnej nagrody, już z tej prostej przyczyny, że wyścigi nie odbyły się jeszcze, ale odbędą się dopiero 21. września. Prostując tę iemiłą omyłkę, pocieszamy się nadzieją, że może bieguny galicyjskie uwieńczone *anticipative*, sprawdzą istotnie tę wróżbę roztargnionego tłumacza i otrzymają nagrodę.

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** Ks. Józef Ł.... wikary przy kościele parafijalnym w Morawicy, dyecezyi krakowskiej, został przez konsystorz krakowski, już po raz piąty zasuspendowanym „*ab ordine et officio*“ i jako niepoprawny skazanym na odprawienie trzechletnich rekolekcyi w klasztorze ks. ks. Augustyanów na Kaźmierzu w Krakowie, której to karze poddał się dobrowolnie.

Σ **Cuda toalety.** Gdzie to się stało, we Lwowie czy gdzie indziej, tego nie powiem... dość że się stało, a przynajmniej stać się mogło wszędzie, bo wszędzie zarówno potężne i znakomite bywają cuda toalety. Balzac powiedział, że kobieta ma tyle lat, ile mieć się zdaje, kto inny znowu, że ma zawsze tyle ile mieć chce; z kąd wypływa że wiek i piękność zależą od czaru illuzyi, od woli i od toalety... Ale przystąpmy do rzeczy, czyli do toaletowego cudu. Pewna dama, znamienita mistrzyni na polu szlachetnej sztuki toaletowej, potrzebowała służącej. Pewnego poranku, nim jeszcze pani ta przystąpiła do toalety, zgłasza się kandydatka. Pani po krótkiej rozmowie każe jej przyjść wieczorem. Służąca stawi się o godzinie oznaczonej, a pani domu tym razem już po toalecie i w całej pełni tych powabów, których toalety bywają źródłem, przywołuje ją do siebie. Służąca patrzy na panią chwil kilka i mówi w końcu naiwnie:

— Proszę panny, ja jestem ta sama, której mama panny przyjść dzisiaj kazała!...

Mistrzyni magji toaletowej uśmiechnęła się z zadowoleniem i z pomyłki tej wyniosła przekonanie, że tajemnicze dno toalety kryje w sobie tyle przynajmniej cudownej siły co pędzel Appellesa...

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 20go sierpnia 45.980 osób.

— **Si non e vero...** Paryzki dziennik *France* opowiada następną dowcipną anegdotę o szachu perskim. Zwiedzając *Jardin des plantes* podziwiał król królów barczystą postać i umysłową świeżość podeszłego dyrektora ogrodu pana Chevreul. Zwracając się więc do towarzyszącego sobie sekretarza, rzekł: „Zanotuj Chevreul!“ W krótce potem ujrzawszy szkielet przedhistorycznego zwierzęcia, zapytał o jego nazwę, a gdy mu ją wymieniono *Megatherium*, szach powtórzył kilkakrotnie *Megatherium* i rzekł do sekretarza: „Zanotuj *Megatherium*“. Następnie poznał i kazał zanotować pana Milne-Edwards, później zaś oglądnął kościotrup przedhistorycznego woła (*bos primigenius*). „Zanotuj *Bos primigenius*“ rozkazał znów sekretarzowi. Cztery te imiona zapisane w notatkach sekretarza, weszły na listę osób mających otrzymać order słońca; z Wiednia przesłał też szach dekoracye panom: Chevreul, Megatherium, Milne-Edwards i Bos primigenius.

Zgromadzenie wyborców na strzelnicy.

(η) Wczoraj zwołali pp. Karol Blechschmid, Antoni Halski, Dr. Juljusz Popiel, Edmund Milikowski, Dr. Karcz, Karol Wild i Dr. Molendziński, zgromadzenie wyborców na strzelnicę, celem porozumienia się w sprawie kandydatów do przyszłej Rady Państwa. Zgromadzenie było bardzo nieliczne. Zagaił je Dr. Juliusz Popiel krótką przemową, motywując zwołanie zgromadzenia tem, że gdy wybory zapewne w krótkim czasie będą rozpisane, więc należy się co do kandydatur porozumieć zawczasu. Wezwał następnie zgromadzenie do wyboru przewodniczącego, którym przez aklamacyę wybrano p. Dąbrowskiego.

Następnie zabrał głos p. Dr. Marceli Madejski i przyznając wyborcom prawo zgromadzenia się dla porozumienia się co do wyborów uważał przecież, że obecne zgromadzenie jest za szczupłe, aby pod tym względem coś uchwalić mogło. Gdy nadto jedność akcyi jest pożądaną, a istniejący przedwyborczy komitet centralny dla Galicyi wschodniej już kroki celem zwołania zgromadzenia poczynił, a mianowicie członków swych, którzy są wyborcami we Lwowie, do zwołania upoważnił, wnosi p. Madejski, aby zgromadzenie odroczyć, dopóki go niezwołają członkowie przez komitet upoważnieni.

Dr. Popiel w długiej przemowie wykazuje, że dotąd komitet centralny żadnych kroków w tym względzie nie uczynił, więc wyborcy, zwołując dzisiejsze zgromadzenie, korzystają tylko z przysługującego im prawa, bo niechcą, aby komitet brał Lwów pod swoją opiekę, jakby pierwsze lepsze małe miasteczko. Lwów opieki komitetu nie potrzebuje, bo ma dość sił materyalnych i intelektualnych, aby sam sobie dał radę. Zgadza się zresztą mowca z odroczeniem lecz tylko na dni kilka, a nie do czasu, aż komitet sam zwoła zgromadzenie.

P. Romanowicz popiera wniosek p. Madejskiego, dowodząc, że komitet centralny żadnego wpływu na wolność akcyi wyborczej nie zamierza wywierać tam, gdzie — jak we Lwowie — co do rezultatu wyboru niema wątpliwości, kto jednak bardziej jest powołany brać inicjatywę w ruchu wyborczym, komitet, lub ci panowie, którzy zwołali zgromadzenie, wskazują puste ławki. Do rozwinięcia akcyi wyborczej dostateczny jeszcze czas, bo wybory nie rozpisane dotąd.

P. Widman nie widzi różnicy między wnioskiem Madejskiego a tem, co proponuje p. Popiel. O inicjatorów nie chodzi, gdyż ci się natychmiast usuwają. Chodzi tylko o wprowadzenie w ruch akcyi wyborczej.

Przemawiali jeszcze Dr. Rożański, Dr. Popiel, p. Zgórski, Romanowicz i Madejski, poczem bardzo znaczną większością zgromadzenie przyjęło wniosek odraczający Dr. Madejskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nagrody udzielone wystawcom galicyjskim.

(Ciąg dalszy)

Grupa V. Odzież i tkaniny. Armatys Stanisław z Krakowa, medal zasługi za wyroby kuśnierskie; Bańkowski Jan z Krakowa, medal zasługi za obuwie; Towarzystwo gospodarcze galic. we Lwowie, medal zasługi za tkaniny; Góralski Ferdynand ze Lwowa, dyplom uznania za ubiory damskie; Izraeli J. z Andrychowa, medal zasługi za towary bawełniane; Mazurski z Krakowa, dyplom uznania za obuwie; br. Romaszkan Jakób z Horodenki, dyplom uznania za przerobiony len i konopie; Rubig Jakób ze Lwowa, dyplom uznania za wyroby z włosów; Sander Edmund z Chlebowic świrskich, dyplom uznania za len przerobiony; Sierociński Stanisław ze Lwowa, dyplom uznania za obuwie mezkie; Przędzalnia lnu w Brodach, medal zasługi za przędze maszynowe; Biberstein Starowiejski z Odrzychowa, medal zasługi za len przerobiony; Vogt Franciszek z Biały, dyplom za towary wełniane; Werner z Krakowa, dyplom uznania za obuwie. W grupie VI: Wyroby ze skór i kauczuku: Armatys St. z Krakowa, za futra, medal za smak estetyczny; Komissya wystawowa Brodzka, medal za śmak estetyczny; Hauptmann Israel z Bolechowa, dypl. uznania za skórę na podeszwy; Szklarski Andrzej z Krakowa. dypl. uznania za siodła i rzędy końskie. W grupie VII: Industrya kruszcowa: hr. Branicki Alex. z Suchej, dypl. uznania za emajlowane naczynia, żelaza walcowane i kute; Filipowicz M. z Krakowa, dypl. uznania za wanny i aparaty do kąpieli. Grupa VIII: Przemysł drzewny: Domena Nadwórniańska, medal zasługi za towary z drzewa; Jürgens J. P. ze Lwowa, medal zasługi za rulety i żaluzje; hr. Kińsky Eugeniusz, ze Skolego, medal zasługi za zaluzje, deski resonansowe itd. Łabuda Michał z Mościsk, dypl. uznania za ramy rzeźbione z gruszkowego drzewa; Molenda Stanisław z Krasiczyna, dypl. uznania za stoły i tace herbaciane mozajkowane. Grupa IX: Towary z kamienia, szkła i gliny: Görk i Kupke z Biały, dypl uznania za piece pokojowe; Orłowski Konstanty z Brzozdowiec dypl. uznania za wazy stołowe z alabastru; hr. Adam Potocki dypl. uznania za krzyż i cokół z porfiru; Staronicki St. z Dniestra, dypl. uznania za kominy, czary porfirowe i czarny marmur dniestrzański. W grupie X: wyroby galanteryjne i w grupie XI: wyroby papierowe, nie znaleźliśmy nikogo z Galicyi w spisie nagród. W grupie XII: Sztuki graficzne i rysunki, otrzymali: Eder i Nowicki ze Lwowa, dypl. uznania za fotograficzne portrety; Henner B. z Przemyśla, dypl. uznania za fotografie; Richter F. H. księgarz ze Lwowa, dypl. uznania za polskie nakłady; Rosenbach ze Lwowa, dypl uznania za fotograficzne portrety; Salb M. z Krakowa, dypl. uznania za litograficzne roboty; Szubert Awit z Krakowa, medal zasługi za fotograficzne reprodukcje i krajobrazy; Trzemeski Edward ze Lwowa, dyplom uznania za fotograficzne portrety; Wild Karol ze Lwowa, dypl. uzn. za polskie nakłady.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. sierpnia.

Hotel Żorża: Pp. Hr. Dunin Stan., z Głębokiego. — Br. Stahel K., c. k. generał, z Krymu. — Kesiner H., c. k. radzca, z Wiednia. — Szczeniowski S., z Rossyi. — Trandafireies T., z Plojest.

Hotel Kuhna: Pp. Świtalski F., c. k. radzca Sądu krajowego, z Sambora. — Bogusz Adam, z Zawałówki.

Hotel angielski: Pp. Grodecki L., z Mchawy. — Gnoiński A., z Danilcza. — Skolimowski J., z Dynisk. — Schauerstein Artur, c. k. porucznik z Wiednia.

Hotel Europejski: Pp. Hr. Lanckoroński T., z Niżniowa. — Boski L., z Rossyi. — Komornicki S., z Dzikowa. — Markowski C., z Rossyi. — Medwey F., z Sassowa.

Hotel Langa: P. Kühne F., c. k. pułkownik, ze Złoczowa.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan będzie w poniedziałek udzielać audjencje.

Dnia 21. b. m. udał się Najjaśniejszy Pan do Ober-St.-Weit koło Wiednia, ażeby złożyć gratulacje Jego Eminencji kardynałowi Rauscherowi.

Francuzki minister handlu de la Bouillerie bawi Wiedniu w i przyjmowany był 21. b. m. przez Najjaśniejszego Pana.

Preuss. Volksblatt pisze o pobycie niemieckiego cesarzewicza w stolicy Danii i widzi w uprzejmem przyjęciu rezultat pojednawczego usposobienia, które obudzone zostało polityką ks. Bismarcka unikającą mięszania się w wewnętrzne sprawy innych narodów. *Preuss. Volksbl.* spodziewa się, że podróż cesarzewicza wzmocni stosunki przyjaźni pomiędzy dworami północnemi i ich narodami, których łączy wspólność pochodzenia i interesów.

Podróż ks. Bismarcka do Wiednia jest znowu niepewną co do terminu. Obecnie donoszą, że kanclerz państwa niemieckiego przybędzie do Wiednia w październiku towarzysząc cesarzowi Wilhelmowi.

Karliści opadli z nienacka oddział wojska republikańskiego w Villa-Ciudad-Real i zabrali 100 żołnierzy do niewoli. Inny oddział karlistów wkroczył do Estellé.

Pruski minister handlu zwołał na 1. października dyrektorów i rzeczoznawców wszystkich pruskich państwowych i prywatnych kolei żelaznych na naradę o powodach wypadków nieszczęśliwych na kolejach i o środkach zapobieżenia takim wypadkom.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 23. sierpnia. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* zamieszcza nominacyę c. k. starosty Bodakowskiego radcą Namiestnictwa i drugim referentem spraw ekonomicznych i administracyjnych przy galicyjskiej radzie szkolnej. Książę rumuński przybył do Wiednia. Książę serbski oczekiwany jest 28. b. m.

Poznań 22. sierpnia. Tutejsze seminaryum duchowne zamknięte zostało dzisiaj w skutek nakazu ministra wyznań.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
z 20. sierpnia 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	—	222	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata . .	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a. , .	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a. . .	77	—	77	75
" " " 4-prc. w. a. . .	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego .	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	75	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	26
" cesarski	5	22	5	28
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
" " papierowy	1	48	1	50
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	106	—	107	—

(Oprócz kupona bież. — dotyczy pozycyj 1–4)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 19. sierpnia 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	70.15	70.25
" " " w banku	73.40	73.60
Losy z r. 1839 całe	276.—	278.—
" " 1839 piąta część	260.—	262.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc. . .	92.50	93.—
" " 1860 po 500 zł. 5-prc. . . .	102,30	102.50
" " 1860 po 100 zł. 5-prc. . . .	112.—	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. . .	139.—	139.50
Renty Como po 42 lir. austr. . . .	24.50	25.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.50	76.50
Węgier	76.75	77.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	196.50	197.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	237.25	237.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. .	1000.—	1010.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. .	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł. . . .	—.—	—.—
Banku narodowego	971.—	973.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	571.—	573.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. . . .	219.—	220.—
Połn. kolej po 1000 zł. w. a. . . .	2060.—	2070.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . . .	219.—	220.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. .	140.25	140.75
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. . . .	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. . . .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. .	333.—	334.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	182.50	183.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr. .	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
" " " " " " 36 " 6-prc.	94.50	95.—
" " " " " " 36 " 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . . .	70.50	71.50
" " " po 5 prc. . .	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	—.—	83.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	92.—	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.90	91.20
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.50	82.—
" " " (rente) po 6 prc. . . .	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.50
" " " 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. .	103.—	—.—
" " " " II. emisyi	99.25	99.75
" " " " III. "	96.50	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. . .	85.—	85.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. .	47.—	47.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. .	80.—	81.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	173.—	174.—
Clarego po 40 zł. m. k. . , . .	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. .	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a. . .	23.—	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa . .	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. .	18.—	20.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " " 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.30	92.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.80	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.90	94.10
Hamburg za 100 M. B.	55.10	55.20
Londyn za 10 ft. szt.	111.50	111.60
Paryż za 100 fr.	43.70	43.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.34	5.35
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.91	8.92
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.50	105.75

Telegrafowany kurs wiedeński.
Dnia 20. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	70	—
" " " w srebrze . . .	73	40
Losy z 1860 roku	102	25
Akcye banku wiedeńskiego	971	—
" " kredytowego	241	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	20
Srebro	105	50
Napoleond'or	8	89
Dukat . , ...	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2389 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 1322. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że ponieważ dozwolona uchwałą c k sądu obwodowego Stanisławowskiego z dnia 8. listopada 1871. l. 14 722 a tu sądową uchwałą z dnia 17. czerwca 1872. l. 2.221. na 2. sierpnia i 2 września 1872. wyznaczona przymusowa publiczna sprzedaż należącej do dłużniczki Honoraty Paternaj połowy realności pod Cons. Nr. 204. w Kałuszu położonej, w celu zaspokojenia należącej się spadkobiercom ś. p. Jędrzeja Borysławskiego: Florentemu, Zygmuntowi, Mieczysławowi i Łucyanowi Hermanom i innym sumy 700 złr. m. k. czyli 735 złr. w. a. z 5% odsetkami od dnia 25. marca 1847 bieżącemi, kosztami sądowemi 11 złr. 20 ct. i kosztami egzekucyi 5 złr. 71 ct., 7 złr. 68 ct. i 18 złr, 51 ct w. a. z powodu niezgłoszenia się do licytacyi chęć kupienia mających, wyżej ceny szacunkowej albo za tą cenę uskutecznioną nie została; zatem przedsięwziętą zostanie w tymże sądzie licytacya tejże połowy realności na trzecim terminie pod następującemi przez wierzycieli hipotecznych ułożonemi ułatwiającemi warunkami:

1. Do licytacyi wyznacza się tylko jeden termin na dzień 19. września 1873. o godzinie 10. przed południem, na którym to terminie rzeczona połowa realności za ceny szacunkową, która się za cenę wywołania stanowi t. j, 1416 złr. w. a. a gdyby cenę szacunkowej ściągnąć nie można, także niżej tejże za jakąkolwiek cenę, w stanie w jakim wedle aktu oszacowania i podczas sprzedaży faktycznie znajduje się, najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedana.

2. Każdy chęć kupienia mający, składa przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% wartości szacunkowej, t. j. 141 złr. 6 ct. w. a. w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych gal. banku hipotecznego, banku narodowego, lub gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej wykazanego, lub nakoniec w książeczkach gal. kasy oszczędności według nominalnej wartości. — Egzekucyę prowadzący spadkobiercy ś. p. Jędrzeja Borysławskiego uwolnieni są od złożenia wadyum.

3. Nabywca tej połowy realności obowiązany jest do 30. dni po doręczeniu mu uchwały prawomocnej akt licytacyjny do wiadomości sądu przyjmującej, połowę ceny kupna, w którą wadyum w gotówce złożone wliczone będzie w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu złożyć, drugą zaś połowę przed upływem sześciu miesięcy po tymże terminie w ten sam sposób zapłacić.

4. Nabywca jest obowiązany w miarę ofiarowanej ceny kupna przyjąć na siebie te wierzytelności, których zapłaty wierzyciele dla niedoszłego jeszcze terminu przyjąćby nie chcieli.

Resztę warunków licytacyjnych jako też akt oszacowania i wyciąg z księgi gruntowej można przejrzeć w registraturze sądu.

O tem zawiadamia się obie strony tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli, którzyby po dniu 20. listopada 1869. weszli do księgi gruntowej lub którymby niniejsza uchwała nie mogła być doręczoną, przez kuratora p. Wincentego Foltyńskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kałusz, dnia 9. marca 1873.

(2400 2—3) **E d y k t.**

Nr. 3303. C. k. sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego zapisu i wyroku kompromisarskiego z dnia 5. czerwca 1872. w celu zaspokojenia pretensyi Leiby Golda w kwocie 63 złr. 38 ct. w. a. wraz z procentami po 25 od sta od dnia 24. sierpnia 1872. tudzież kosztów egzekucyjnych dawniej w kwotach 1 zł. 87 ct. 1 złr. 87 ct., 7 złr. 36 ct. 2 złr. 82 cnt. 8 złr. 36. centów a obecnie w kwocie 3 złr. 1 ct. w. a. przyznanych zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę 3. morgów gruntu realności włościańskiej w Jasieniu po nr 65. położonej Karola Gawędy własnej, ciała ksiąg gruntowych nie stanowiącej, w dniu 27. sierpnia 1873. na rzecz Mojżesza Krautera pto 8 złr. w. a. z p. n. przez opisanie zajętej a w dniu 9. października 1872. na rzecz Leiba Golda nadzajętej, która to licytacya w gmachu sądu tutejszego w 3. terminach a mianowicie w dniu 28. października, 18. listopada i 9 grudnia 1873., każdą razą o godzinie 9. rano się odbędzie pod następującemi warunkami:

1. Na pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową lub powyżej na trzecim terminie zaś i poniżej takowej.

2. Każdy mający chęć kupowania nie wyjmując egzekucyę wiodącego obowiązany jest do rąk komisyi złożyć zakład w kwocie 30 złr. w. a. który kupicielowi od ceny kupna potrącony zaś innym licytantom zwrócony zostanie.

3 Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 300 złr. w. a.

4 Licytacyjny nabywca obowiązany będzie całą cenę kupna złożyć do depozytu sądowego w dniach 14. po prawomocności rezolucyi akt licytacyi zatwierdzającej.

5. W razie niedotrzymania warunków przez kupiciela, zakład tegoż przepadnie nadto tenże za wszelkie szkody będzie odpowiedzialnym i na jego koszt relicytacya na jednym terminie nastąpi.

6. Akt zajęcia i szacunku można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 5. sierpnia 1873.

(2414 2—3) **Edykt.**

Nr. 14671. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Marka Habera w sumie 335 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż 3/10 części realności pod l. 1 w Tarnowie na przedmieściu Pogwizdowie położonej według Dom. l. pag. 17. n. 8 i 9 haer. do Tomasza Burdy należących, tudzież realność pod l. 3 w Tarnowie na przedmieściu Pogwizdowie położonej, według Dom. 16. pag. 22. n 3. haer. do tegoż Tomasza Burdy należącej, w trzecim terminie pod warunkami:

1. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę w sądzie tutejszym w dniu 16. września 1873. o godzinie 10. przed południem. Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa a mianowicie dla realności l. 3. w Tarnowie na Pogwizdowie położonej, suma 557 zł. 73 ct. w. a. zaś dla 3/10 części realności pod l. 1. tamże położonej, suma 486 zł 54 ct w. a. Gdyby atoli nikt cen szacunkowych powyższych lub wyższej ceny nie ofiarował, sprzedane będą, realność l. 3 i część realności l 1 w Tarnowie na Pogwizdowie położone także poniżej wartości szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

2. Jako zakład złoży każdy chęć kupienia mający dla realności l. 3 kwotę 56 zł. wa. dla części realności l. 1 kwotę 49 zł. wa.

3. W dniach 30. po prawomocności aktu licytacyi zapłaci nabywca połowę ceny kupna poczem dekret własności i posiadanie fizyczne nabytej realności otrzyma, drugą zaś połowę wraz z 5% procent półrocznie z dołu opłacany być ma, złożyć winien nabywca w dniach 30. po prawomocności tabuli płatniczej.

4. Resztę warunków, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających i wierzycieli niewiadomych, którym kuratorem adwokata Dr. Forysta ustanowiono.

Tarnów dnia 25. lipca 1873.

(2415 2—3) **Edikt.**

Z. 3556. Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienica, wird zur Hereinbringung der mit dem schiedesrichterlichen Urtheile vom 21. Februar 1871 ersiegten Forderung per 150 fl. ö. W. sammt den jährlichen vom 21., Februar 1871 bis zum Zahlungstage zu berechnenden 24% Zinsen, dann der unterm 14 Maj 1872 Z. 2117 mit 4 fl. 2 kr. ö. W unterm 31. Juli 1872 Z. 3467 mit 4 fl. 68 kr. ö. W. unterm 20. Oktober 1872 Z 4342 mit 2 fl. 72 kr. ö. W. bereits zugesprochenen Exekutionskosten, wie auch der gegenwärtigen Exekutionskosten im gemäßigten Betrage pr 4 fl 47 kr. ö. W. die exekutive Veräußerung der, dem solidarischen Exekuten Pawło Hawryszenko respective deßen liegenden Verlassenschaftsmaße eigenthümlichen in Tyśmienica, sub nr. 244 liegenden mit den Protokollen de praes 22. Maj 1872 Zl. 2385 und de praes. 25. September 1872 Z. 4342 bereits mit Pfand belegten und abgeschätzten und in diesen Protokollen näher beschriebenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten des Jakób Zubaczewski bewilligt, zur Vorname dieser Feilbiethung drei Termine das ist, auf den 30 August 1873, den 12. September 1873 und den 25. September 1873 jedesmal um 10 Uhr bestimmt. - Als Ausrufspreis wird der laut Protokoll de präs. 25. September 1872 Z. 4342 durch Abschätzung der Realität sub nr. 244 in Tyśmienica erhobenen Schätzungswerthe im Betrage von 450 fl. ö. W. angenommen, und das 10% Vadium ist in Baaren der Feilbietungs-Commission zu erlegen.

Diese Realität wird bei den ersten zwei Terminen um über oder beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden. Das Schätzungsprotokoll und die übrigen Lizitationsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienic, 8. August 1873.

(2416 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4134. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Bolechowie zawiadamia się, że celem ściągnienia wywalczonej przez Nykołę Jakymów kwoty 40 zł. wa. zpn. publiczna sprzedaż realności pod l. 110 w Bolechowie ruskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Nykoły Kota własnej na rzecz prawonabywcy Jakóba Schustra w sądzie tutejszym w terminach 19. września 1873 i 22 października 1873 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie 21. listopada 1873 i po niżej ceny szacunkowej każdą razą o godzinie 10 przed południem sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 143 zł wa. zakład złożyć się mający 14 zł. 30 ct. wa.

Reszte warunków licytacyi i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przeglądnięte.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 31. lipca 1873.

(2413 2—3) **E d y k t.**

L 3792. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Aleksandra Taniewskiego, że pod dniem 15. sierpnia 1873 do l. 3792 przeciw niemu i Annie Taniewskiej, Karol Miler wniósł pozew o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 550 zł. wa. z pn. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Jarosza, z substytucyą adw. dra Bersona, że wreszcie ustanowionemu kuratorowi wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Aleksandra Taniewskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 16. sierpnia 1873.

(2411 2—3) **E d y k t.**

Nro. 19189. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Feliksa Gumplowicza z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu dom handlowy firma „Lhoest“ w Liege w dniu 21. marca 1873 do l. 7459 do tutejszego sądu wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą z 22. kwietnia 1873 do l. 7459 termin do ustnej rozprawy na dzień 25. czerwca 1873 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw. Dra. Rosenblatta kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie. Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 29. lipca 1853.

(2424 2—3) **E d y k t.**

Nr. 3537. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy rozpisuje się celem ściągnięnia przez Cyryla Dorożewskiego przeciw małżonkom Pawłowi i Maryi Petrynka wywalczonej kwoty 32 zł. 13 ct. wa. wraz z odsetkami 10% od 15. listopada 1872 liczyć się mającemi, dalej przyznanych kosztów sądowych w kwocie 1 złr. 50 ct. a. w. i egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 46 ct aw. 3 zł. 23 ct. a. w. i niniejszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 48 ct. aw. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 309 w Tyśmienicy na przedmieściu stanisławowskiem położonej, ciało tabularne niestanowiącej, małżonkom Pawłowi i Maryi Petrynka własnej i podług protokołu z dnia 31. maja 1873 do l. 2684 na 300 zł. a. w. oszacowanej na dzień 19. września 1873, 30 września 1873 i 14. października 1873 zawsze o godzinie 10 rano z tym dodatkiem, że na pierwszych dwóch terminach ta realność powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. aw. a warunki licytacyi mogą w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszosądowej registraturze być przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica 12. sierpnia 1873.

(2417 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4290 c. k. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Bolechowie zawiadamia się, że celem ściągnienia wywalczonej przez Izraela Reinharca kwoty 9 zł wa. zpn. publiczna sprzedaż realności pod l. 49 w Czołhanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Jacia Kapec Asafatow własnej w sądzie tutejszym w terminach 19. września 1873 i 22. października 1873 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie 21. listopada 1873 i po niżej ceny szacunkowej każdą razą o godzinie 10 przed południem sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 105 zł. wa, zakład złożyć się mający 10 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przeglądnięte.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 7. sierpnia 1873.

(2340 2—3) **Edykt.**

Nro 10451. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Jana Krukiewicza z Potoka złotego, że uchwałą z dnia dzisiejszego na podstawie wekslu z daty: Potok złoty, dnia 27. stycznia 1873. nakaz zapłaty sumy 95 złr. w. a. z pn. przeciw niemu na rzecz Osiasza Kocha wydanym i ustanowionemu dla nieobecnego w osobie adwok. Dra. Szydłowskiego w Stanisławowie kuratorowi, doręczonym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 6. sierpnia 1873.

(2432 1—3) **Kundmachung.**

Z. 475. Uiber Auftrag des h. k. k. Ackerbau-Ministeriums dtto Wien am 31. März 1873 Nr. $^{1725}/_{283}$ wird am 4. September 1873 in der Drohowyzer k. k. Staats-Hengsten-Depot-Kanzlei, die Sicherstellung der Verpflegs-Artikel für nachbenannte Stationen und Zeitdauer mittelst Entgegennahme gesigelter und bis 10 Uhr Vormittags zu überreichenden Offerte mit dem Vorbehalte der höheren Approbation vorgenommen.

Für die Station	Pachtzeit		Erforderniß					
			tägliche				1/3 jährl.	
	Von	bis	Brod à 50 Loth	Hafer à 1/8 Meß.	Heu à 10 Pfund	Streustroh à 5 Pfund	Bettenstroh	Nafta
			Portionen				Bund à 12 ℔	Zent
Drohowyże	1. Jänner 1874	31. Dezember 1874	130	200	—	150	433	14
Olchowce			125	—	—	—	—	7
Winniki	1. März 1874.	15. Juli 1874.	3	4½	3	3	10	—
Żółkiew			3	6	4	4	10	—
Radziechów			3	4½	3	3	10	—
Busk			3	4½	3	3	10	—
Trembowla			3	4½	3	3	10	—
Zagrobella			3	4½	3	3	10	—
Wierczany			3	6	4	4	10	—
Drohobycz			3	4½	3	3	10	—
Josefsberg			4	9	6	6	13	—
Nowesioło			3	6	4	4	10	—
Biskowice			3	—	—	—	—	—
Lubaczów			3	—	—	—	—	—
Trzesniów			3	—	—	—	—	—
Tłumacz			3	4½	3	3	10	—
Ustyanowa			3	—	—	—	—	—
Bogucice			3	4½	3	3	10	—

(2418 1—3) **Edikt.**

Z. 17419. Das Lemberger k. k. Oberlandesgericht bringt im Grunde Gesetzes v. 25. Juli 1871 Z 96 R. G. Bl. zur allgemeinen Kenntniß, daß anläßlich des Gesuches der Eheleute Mozes Josef 2 N. und Reise Hausknecht, wegen Ergänzung des Grundbuches in Kolomea durch Eintragung ihrer annoch in keinem Grundbuche eingetragenen zu Kolomea Stadt sub CN. 187 alt, 461 neu gelegenen, östlich an das Haus des Samuel Hausknecht mit 7 Klftr., 5 Schuh westlich an die Seitengasse mit 7 Klftr. 3 Schuh südlich an die Miechowkergasse mit 4 Klf. 3 Schuh und nördlich an das Haus des Greschon Polker mit 5 Klftr. 5 Schuh, 6 Zoll grenzenden und zusammen 43 Klftr. 5 Schuh, 2½ Zoll Quadratmaßes umfassenden Realität das vorgeschriebene Richtigstellungverfahren hiemit eingeleitet wird.

Der dießbezügliche bereits verfaßte Grundbuchsentwurf, wird als eine neue Einlage im Grundbuche der Steuer Gemeinde Kolomea mit dem Tage des 6 August 1873 angefangen behandelt, und kann im Grundbuchsamte des k. k. Bezirksgerichtes in Kolomea von Jedermann eingesehen werden, zumal von diesem Tage an neue Eigenthums- Pfand- und andere bücherliche Rechte auf die in dem Grundbuche eingetragenen Liegenschaften rücksichtlich nur durch die Eintragung in die gedachte neue Grundbuchs-Einlage erworben, beschränkt auf andere übertragen oder aufgehoben werden können:

Es werden somit:

a) alle Personen, welche auf Grund eines vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchs-Einlage erworbenen Rechtes eine Änderung der in derselben enthaltenen, die Eigenthums oder Besitzverhältniße betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Änderung durch Ab- Zu- oder Umschreibung durch Berichtigung der Bezeichnung von Liegenschaften oder der Zusammenstellung von Grundbuchskörper oder in anderer Weise erfolgen soll, sowie

b) alle Personen, welche schon vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragenen Liegenschaften oder auf Theile derselben Pfand- Dienstbarkeit oder andere zur bücherlichen Eintragung geeigneten Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Anlegung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden, aufgefordert, ihre dießfälligen Ansprüche beim k. k. Bezirksgerichte in Kolomea bis zum 20 November 1873 u. z. selbst auf den Fall anzumelden, wenn auch das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch tretenden öffentlichen Buche oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich oder ein auf dieses Recht sich beziehen, das Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig wäre.

Diese Anmeldungen sind in der letztgedachten Frist um so gewisser einzubringen, als das Versämniß derselben die Verwirkung des Rechtes auf Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber denjenigen dritten Personen nach sich zieht, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erwerben, und als eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen dieser Ediktalfrist nicht stattfindet und eine Verlängerung der letzteren für einzelne Personen unzuläßig ist.

Vom k. k. Oberlandesgerichte.

Lemberg, am 6. August 1873.

(2427 1—3) **Edykt.**

Nr. 44591. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionego na dniu 26. lipca 1873 l. 44591 pozwu p. Wilhelma hr. Siemieńskiego Lewickiego przeciw pp. Tomaszowi Kruszyńskiemu i Józefowi Kosseckiemu z miejsca pobytu niewiadomym i tychże również niewiadomym spadkobiercom o extabulacyę z dóbr Magerowa z przyleg. kaucyi w sumie 1000 duk. Dom. 295 pag. 400 i 426 n. 71 i 5 on. intabulowanej, dla pozwanych t. j. dla p. Tomasza Kruszyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego i tegoż również niewiadomych spadkobierców tudzież dla p. Józefa Kosseckiego z miejsca pobytu niewiadomego i tegoż również niewiadomych spadkobierców ustanawia kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Edwarda Hofmana z substytucyą p. adw. Dr. Nurkowskiego, a doręczając wniesiony pozew do ustnej rozprawy dekretowany ustanowionemu p. kuratorowi pomienionych pozwanych o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 2. sierpnia 1873.

(2428 1—3) **Edykt.**

Nr. 41135. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje ponownie dozwoloną uchwałą z dnia 20. kwietnia 1872 l. 14614 w drodze dalszej egzekucyi wyroku z dnia 12. marca 1870 l. 1541 na zaspokojenie sumy 700 zł. z 6% odsetkami od dnia 3. sierpnia 1868, kosztami sporu i egzekucyi w kwotach 27 zł. 65 ct., 5 zł. 73 ct., 7 zł. 37 ct. jakoteż przyznanemi kosztami egzekucyi w kwocie 15 zł. i 23 zł. a. w. przez Jędrzeja i Kunegundę Karmalita, przeciw Józefowi i Julji Aleksandrze Wereszczyńskim wygranej, przymusową publiczną sprzedaż sumy 3000 zł. w. a. wedle Dom. 56 pag. 359 n. 41 on. i Dom. 144 pag. 359 n. 85 on. na realności pod l. 220 ¾ na rzecz Józefa Wereszczyńskiego intabulowanej.

Licytacya ta odbędzie się dnia 25. września i 15. października 1873 każdą razą o godzinie 10. przed południem.

O tej licytacyi uwiadamia się proszących jakoteż Józefa Wereszczyńskiego imieniem własnem i jako ojca spadkobierców Julji Aleksandry Wereszczyńskiej, jakoteż wszystkich wierzycieli na rzecz których prawa zastawu ciężą, wreszcie c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, i wszystkich tych którzyby po dniu 3. marca 1872 prawa hipoteczne nabyli lub którymby uchwała obecna, z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora w osobie adwokata Dr. Józefa Smolki z zastępstwem adw. Dr. Pomianowskiego i przez edykta.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze t. s. lub przy licytacyi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 26. lipca 1873.

(2429 1—3) **Edykt.**

Nr. 8398. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszym edyktem tego, ktoby posiadał zgubioną przez Ewę Rosenblüth książeczkę przemyskiej kasy oszczędności nr. 1817., stronnicą 1237. zaopatrzoną i na 90 złr. opiewającą, z których już 50 złr. podjęto, aby tę książeczkę w przeciągu 6. miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej, temu sądowi przedłożył i swoje prawa do niej wykazał, inaczej takowa po upływie powyższego terminu za umorzoną uznaną zostanie.

Przemyśl dnia 30. lipca 1873.

(2430 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 38188 Celem obsadzenia opróżnionych posad przy c. k. urzędach podatkowych w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu poborców w IX klasie rangi, kontrolorów w X klasie rangi, adjunktów podatkowych w XI klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości rocznej płacy etatowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o którąkolwiek z rzeczonych posad mają podania swe zaopatrzone dowodami uzdolnienia i znajomości języków krajowych w przeciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia wnieść w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 18. sierpnia 1873.

(2436 1—3) **Edykt.**

Nr. 47204. C. k. sąd krajowy we Lwowie obwieszcza niniejszem, iż Joachim Lam uzyskał na dniu 25. lipca 1873. do l. 43480 przeciw firmie handlowej „Lewin et Bau" nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 1000 złr. zpn.

Gdy z powodu niewiadomego pobytu reprezentantów tej firmy powyższy nakaz zapłaty doręczony być nie może, ustanawiamy na koszt i niebezpieczeństwo pomienionej firmy celem doręczenia nakazu zapłaty kuratora w osobie adw. Dr. Jekelesa, a zastępcą kuratora Dra. Męcińskiego

Wzywamy firmę „Lewin et Bau" aby u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie się zgłosiła, i stosownych do swej obrony środków użyła, ile że w razie przeciwnym niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 14 sierpnia 1873.

(2437 1—3) **Edykt.**

Nr. 36662. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem wierzycieli Pawła Moszyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych i Jakuba Schmitt, Kazimierza Bętkowskiego, Matyldę Józefę dw. im. Sroczyńską, adw. Janochę, Wawrzyńca Olszewskiego, Zatela Zahler, Aleksandra Ponińskiego, Jakuba Rettner, Cywię Dienne, Michała Dobrzańskiego, Pawła i Brygidę małż. Fośniakowskich, Michała Pacławskiego, tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Moszyńskiego spadkobiercę śp. Pawła Moszyńskiego, iż na prośbę c. k. prokuratoryi Skarbu, imieniem funduszu za padłości t. s. uchwałą z dnia 2. listopada 1872. l. 56928 stary depozyt pod nazwą „masa Pawła Moszyńskiego" składający się z gotówki 2 złr. 70 ct. w. a w dukatach hollenderskich (34 sztuk) na rzecz fundu- przepadłości za przepadły uznany zastał a na wydanie tegoż depozytu na rzecz funduszu przepadłości dozwolono i iż do zastępowania ich w tej sprawie dla nich kurator, a to dla wyżej wymienionych wierzycieli w osobie p. adw. Dra. Gregorowicza z substytucyą p. adw. Dra. Rasiewicza dla Zygmunta Moszyńskiego zaś w osobie p. adw. Dra Skałkowskiego z substytucyą p. adw. Berlinera ustanowionym został, którymjo kuratorom uchwałę ową doręcza się.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 21. czerwca 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10. August 1873, Zl. 24195, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Prag, 6. August (Wiener Brief zur Situation)" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 215 vom 6. August 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10. August 1873, Zl. 24308, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Oní prý nám nekřivdí" in der Zeitschrift „Koruna česká" Nr. 63 vom 6. August 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Ruhestörung nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8. August 1873, Zl. 23801, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der im Selbstverlage des Verfassers Johann Most herausgegebenen und in der Genossenschafts-Buchdruckerei zu Chemnitz gedruckten Brochure „Ein Mahnruf an die landwirthschaftliche Bevölkerung" begründet den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 85 b. c. St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl., Nr. 142, und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2420)

(2403 2—3) **Edykt.**

Nr. 46823. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu prośby Chaima Oransza de praes. 7. sierpnia 1873. l. 46823., o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 zł. z pn. przeciwko Zygmuntowi Kępińskiemu ustanawia dla tegoż pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adw. Dra. Majewskiego, z substytucyą p. adw. Dra. Nurkowskiego, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, nieobecnego pozwanego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 8. sierpnia 1873.

(2425 2—3) **Edykt.**

L. 1048. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia Antoniego Krupskiego wnuka i Antoniego Krupskiego syna Mikołaja Krupskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż Anna Machowska z Wieliczki i Wiktor Dudek z Krakowa pod dniem 21. kwietnia 1873 l. 1048 pozew do tutejszego sądu o przyznanie im własności $^{2}/_{8}$ części realności pod nr. 202 w Wieliczce położonej — wnieśli, który do postępowania ustnego zadekretowane i ustanowionemu dla zapozwanych z miejsca pobytu i życia niewiadomych Antoniego Krupskiego syna i Antoniego Krupskiogo ojca kuratorowi panu Erazmowi Windakiewiczowi doręczono, z którym to obrońcą zapozwanych rozprawa rozpoczęta z prawnym skutkiem przeprowadzoną będzie. Wzywa się zatem zapozwanych kurandów by wszelkie dowody prawa ich popierające ustanowionemu zastępcy wcześnie udzielili lub innego obrońcę sobie obrali, i o tem sąd na czasie uwiadomili lub innego obrońcę sobie obrali lub się też sami osobiście bronili, w przeciwnym bowiem razie sami sobie złe skutki z ich opieszałości wyniknąć mogące, przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka 20. maja 1873.

(2361 2—3) **Edykt.**

L. 13734 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w r. 1872. w Krakowie złoty pierścień z 6. brylantami znalezionym został.

Ktoby sobie prawo do tego pierścienia rościł, ma w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia w gazecie Lwowskiej licząc, zgłosić się i swoje prawo do tego pierścienia wykazać, w przeciwnym bowiem razie pierścień ten sprzedanym i uzyskana cena sprzedaży w c. k. sądzie karnym przechowaną będzie.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków 2. sierpnia 1873.

(2404 2—3) **Edykt.**

Nr. 43800. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszym edyktem do wiadomości, że w skutek t. s. uchwały z dnia 2. sierpnia 1873. l. 43800, celem zaspokojenia pożyczkowej sumy 1000 zł. w. a. z aktu notaryalnego z dnia 16. marca 1872. przez Franciszka Dostala i Magdalenę Zarewiczową na rzecz Galicyjskiej kasy oszczędności zeznanego, wraz z 6% odsetkami od dnia 5. października 1872. bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7% od każdej na dniu 5. października i 5. kwietnia począwszy od dnia 5. października 1872. nieuiszczonej półrocznej raty 50 zł. 10 ct. w. a., aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą, tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 23 zł 77 ct. w. a. licytacyjna sprzedaż realności we Lwowie pod 205¼ położonej, dłużników Franciszka Dostala i Magdaleny Zarewicz własnej, w dwóch terminach mianowicie 1. w dniu 6. października 1873. 2. w dniu 3. listopada 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie. Za cenę wywołania kwota 2500. zł. w. a. jako wartość szacunkowa tej realności, zaś jako wadyum kwota 250 zł. w. a. ustanowioną została.

Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w t. s. registraturze, co do podatków zaś, odseła się chęć kupienia mających do c. k urzędu podatkowego.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 2. sierpnia 1873.

(2423 2—3) **Edykt.**

L. 4025. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu uznaje ze zgadzaniem się c. k. sądu obwodowego, uchwałą z 26. marca 1873 l. 6616 Demka Tarnorudę z Bucniowy za marnotrawcę i nadaje się temuż za kuratora Daniła Kalassę.

Tarnopol dnia 27. lipca 1873.

(2333 3—3) **Obwieszczenie**

L. 12837. Z dniem 16. sierpnia b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Zbyszycach, w powiecie Nowosandeckim który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą istniejących dziennych jazd posłańczych między Zakliczynem a Nowym Sączem otrzyma.

W skutek tego zmienia się porządek wspomnionych jazd posłańczych jak następuje:

	dziennie.				
Z Nowego Sącza	2	godz.	40	m.	po poł.
w Zbyszycach	3	„	55	„	„
ze Zbyszyc	4	„	—	„	„
w Gródku	4	„	50	„	„
z Gródka	5	„	—	„	„
w Zakliczynie	7	„	30	„	wieczór
z Zakliczyna	7	„	—	„	rano
w Gródku	9	„	30	„	„
z Gródka	9	„	40	„	„
w Zbyszycach	10	„	30	„	przed poł.
ze Zbyszyc	10	„	35	„	„
w Nowym Sączu	11	„	50	„	„

Czas do expedyowania w urzędzie pocztowym w Zbyszycach wynosi 5 minut, a odległość między Zbyszycami a Nowym Sączem $1\frac{1}{2}$ mili, zaś między Zbyszycami a Gródkiem 1 milę.

W urzędzie pocztowym w Zbyszycach przyjmowane będą przesyłki wartościowe do 25 fnt. wagi.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Zbyszycach wciela się następujące gminy:

Zbyszyce, Sienna, Jelna ze Zbękiem, Wilkonosza, wola Kurowska, Starawieś weber, Skrzętla z Rojówką, Białawoda, Zawadka, Tęgoborza z Jasłem i Strugą, Swidnik, Rąbkowa, Znamirowice, Tabaszowa z Witkówką i Lipie.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 22. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 12837. Mit 16. August l. Js wird in dem Orte Zbyszyce ein Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung durch die bestehenden täglichen Botenfahrten Zakliczyn-Neusandec unterhalten wird.

Demgemäß wird die Coursordnung der genannten Botenfahrten auf nachstehende Weise geändert:

	täglich.				
Von Neusandec	2	Uhr	40	M.	NMtgs
in Zbyszyce	3	„	55	„	„
von „	4	„	—	„	„
in Grodek	4	„	50	„	„
von „	5	„	—	„	„
in Zakliczyn	7	„	30	„	Abends
von „	7	„	—	„	Früh
in Grodek	9	„	30	„	„
von „	9	„	40	„	„
in Zbyszyce	10	„	30	„	VMtgs
von „	10	„	35	„	„
in Neusandec	11	„	50	„	„

Die Expeditionszeit bei dem Postamte Zbyszyce wird auf 5 Minuten, die Entfernung von Zbyszyce nach Seu Sandec mit $1\frac{1}{2}$ Meilen und von Zbyszyce nach Grodek mit 1 Meile festgesetzt.

Das Maximalgewicht der bei dem k. k. Postamte Zbyszyce aufzunehmenden Fahrpost-Stücke wird auf 25 Pfd. pr Stück eingeschränkt.

Zu dem Bestellungsbezirke des Postamtes Zbyszyce werden folgende Gemeinden einverleibt:

Zbyszyce, Sienna, Jelna mit Zbęk, Wilkonosza, Wola Kurowska, Starawieś weber Skrzętla mit Rojówka, Białawoda, Zawadka, Tęgoborza mit Just und Struga, Swidnik, Rąbkowa, Znamirowice, Tabaszowa mit Witkówka und Lipie.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 22. Juli 1873.

(2314 3—3) **Kundmachung.**

Z. 4544. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der der Fr. Berta Windholz aus der freisgerichtlichen Zahlungsauflage ddo Teschen 4. Juni 1872 Z. 4478 zustehenden Wechselforderung pr. 560 fl. ö. W. die executive Feilbietung der dem Johann Dyczek gehörigen Realität CN. 23 alt, 39 neu in Alzen bewilligt, und solche bei dem Umstande als der Lastenstand dieser Realität den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth übersteigt, gemäß Hofd. vom 25 Juni 1824 Z. 2017 J. G. S. in zwei Terminen und zwar am 12. September und am 13. Oktober 1873 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Feilbietungsbedingnissen vorgenommen werden wird:

1. Die Realität Nr. 23 alt, 39 neu in Alzen wird mit dem dazu gehörigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, Grundstücken und sonstigem Zugehöre, dann mit allen Rechten, Befugnissen, wie die bisherigen Besitzer diese Realität besessen haben, — dagegen aber auch mit denselben Obliegenheiten, so wie sie im Grundbuche inneliegt, genau wie dieselbe im Schätzungsprotokolle de pr. 15. Feber 1873 Nr. 1176 beschrieben erscheint, um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth pr 1910 fl. $88\frac{1}{2}$ kr. ö. W. zum Meistbote ausgerufen, und bei der ersten und zweiten Lizitationstagfahrt nicht unter dem Schätzwerthe hintangegeben. Falls aber diese Realität baar dem 1. und 2ten Feilbietungstermine, nicht über oder um den Schätzwerth an Mann gebracht werden sollte, so wird schon jetzt eine Tagfahrt zur Erleichterung der Lizitationsbedingnisse auf den 13. Oktober 1873 um 10 Uhr V. M. anberaumt, und sonach der 3te Feilbietungstermin ausgeschrieben werden, bei welchem dritten Feilbietungstermine diese Realität auch unter dem Schätzwerthe hintangegeben werden wird.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium bestehend in 10% des Schätzungswerthes der zur Lizitation gelangenden Realität im Baaren oder in öffentlichen, börsenmäßigen, auf den Uiberbringer lautenden Werthoeffekten, nach dem letzten Courswerthe berechnet, zu Händen der Feilbiethungskommission zu erlegen, der soinnige Ersteher aber hat binnen 3 Tagen noch Zuschlag sein 10% Vadium bis auf 10% des Meistbotes zu ergänzen, welches derartig ergänzte Vadium bezüglich des Erstehers zur Sicherstellung für die richtige Erfüllung der Lizitationsbedingniße zurückbehalten, und wenn es in baarem Gelde besteht, erst bei Bezahlung des letzten Kaufschillingsbetrages in Abzug gebracht wird, wogegen den übrigen Meistbietern das erlegte Vadium sogleich nach erfolgtem Zuschlage wieder ausgefolgt wird.

Hierzu werden Kauflustige eingeladen.

Biala am 8. Juli 1873.

(2345 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2569. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 28. maja 1873 L. 4951 celem ściągnięcia wywalczonej przez Nutę Platz sumy wekslowej w kwocie 86 zł w. a. z p. n. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krakowcu dnia 2. września i 2. października 1873, o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 165 w Małnowie położonej Ilka i Jowki Nehrebskich własnej, składającej się z chałupy, szopy, ogrodu i koło trzech morgów gruntu, a wedle protokołu z dnia 20. sierpnia 1872 L. 2962 na 315 zł. a. w. oszacowanej, pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi wartość oszacowania w kwocie 315 zł. a. w.

II. Każdy chęć kupienia mający jest obowiązany na ręce komissyi sądowej jako wadyum 10% ceny kupna, t. j. 31 zł. 50 ct a. w. w gotówce lub w papierach państwowych i książeczkach kasy oszczędności galicyjskiej złożyć.

III. Najwięcej ofiarujący, któremu złożone wadyum w cenę kupna wliczone będzie, ma w 30 dniach po prawomocności uchwały protokół licytacyjny do sądowej wiadomości biorącej resztującą cenę kupna tem pewniej złożyć, o ile że złożone wadyum na rzecz wierzyciela przepadnie, i na jego koszt i niebezpieczeństwo na żądanie relicytacya dozwolona będzie.

IV. Po całkowitem zapłaceniu ceny kupna kupującemu dekret własności wydanym będzie.

V. Na pierwszym terminie odbędzie się sprzedaż za lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.

VI. Akt oszacowania może być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzany lub odpisany.

Krakowiec dnia 27. lipca 1873.

(2355 3—3) **Edykt.**

Nro. 3325. Na zasadzie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 29. lipca 1873. l 18755 c k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż Michał Trepa gospodarz z Lewniowy za marnotrawcę uznany i dlań Józef Ziętowski gospodarz z Lewniowy kuratorem ustanowiony został

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko 7. sierpnia 1873.

(2362 3—3) **Edykt.**

Nro. 15207. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na wniosek p. Ignacego Deissenberga, opiekuna nieletnich po ś. p. Antonim i Karolinie Weissach pozostałych dzieci de pr. 18. czerwca 1873. l. 12831 zezwolono na dobrowolną licytacyjną sprzedaż dóbr Huta, w powiecie Kolbuszowskim położonych, składających się z 144 morgów 1471 sążni kwadratowych gruntu, z domu mieszkalnego, stodoły, stajni i trzech karczem, wedle Dom. 249. pag. 136. n. 11. haer.. Dom. 418. pag. 258. n. 16. i 17. haer. Antoniego i Karoliny z Haderleinów Weissów a właściwie tychże masy spadkowej własnych, która ze zastrzeżeniem wierzycielom hipotecznym ich prawa zastawu na dniu 6. października 1873 o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie obwodowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 14.000 złr., poniżej której dobra sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 1400 złr.

Nabywca połowę ceny kupna w 30tu dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, resztę zaś ceny kupna po potrąceniu ciężarów hipotecznych w 60 dniach po wprowadzeniu go w fizyczne posiadanie do sądowego depozytu złożyć jest obowiązany.

Bliższe warunki licytacyi, ekstrakt tabularny i arkusz gruntowy w tut. sąd. registraturze przejrzane być mogą.

O czem chęć kupna mających zawiadamia się.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 7. sierpnia 1873.

(2354 3—3) **Edykt.**

Nro. 6598. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie, zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Hirscha Susslera że na prośbę Herza Katz de praes. 22 lipca 1873 do L. 6598 tusądową uchwałą z dnia 23. lipca 1873. do L. 6598 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 74 rubl. 61 kop. zpn. wydany został, gdy rzeczony pozwany z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. Dr. Heynego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dr. Billeta

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swojej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe swe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 23. lipca 1873.

(2332 3—3) **Edykt.**

Nro 33892. C. k. Lwowski Sąd krajowy, czyni niniejszym edyktem Annie Franciszce Sak czyli Schylowskim, Hryńkowi Skrybalicy i Adamowi Rogalskiemu wiadomo że w załatwieniu prośby Stanisława Pieńczykowskiego z dnia 5. czerwca 1873. do l. 33892 uchwałą z dnia 5. lipca 1873. do l. 33892 termin do wykazania, że prenotacyą legatów a to kwoty 600 złr. w a., z dożywociem dla Anny Schylowskiej czyli Sak a po tejże śmierci na Franciszkę Sak i nieletnich Józefa, Alojzego i Brygidę Sak czyli Schylowskich przypaść mającej 400 złr. w. a. dla Hryńka Skrybalicy i obowiązku wydania nieobecnemu Adamowi Rogalskiemu zapisanych obrazów olejnych w skutek uchwały do l. 55874/866 w stanie biernym sumy 3000 duk (jako części większej sumy 10000 duk.) i 9000 złr. w. a. na dobrach Budzanów ciążących w ks. Inst. 784. pag. 438 n. 16 on uskutecznionej jest usprawiedliwioną, na dzień 21. sierpnia 1873. o godzinie 10. przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Anny i Franciszki Sak, także Schylówska zwanym Hryńka Skrybalicy i Adama Rogalskiego a w razie śmierci spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd krajowy dla nich tutejszego adw. Dr. Przesmyckiego ze zastępstwem przez adw. Dr. Rasiewicza kuratorem ustanowił i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczył.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5. Lipca 1873.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. uprzyw. kolej  gal. Karola Ludwika.

(2252 3—3)

OGŁOSZENIE.

Warunki pod któremi ułatwienie jazdy dla podróżnych zwiedzających wystawę wiedeńską z dniem 1. sierpnia b. r. na naszej kolei, a mianowicie ze stacyj: Bochni, Tarnowa, Dembicy, Rzeszowa, Łańcuta, Jarosławia, Przemyśla, Gródka, Lwowa, Złoczowa, Tarnopola, Podwołoczysk i Brodów, udzielane będzie, powziąść można z dotyczącego w naszych stacyach umieszczonego obwieszczenia.

Lwów w lipcu 1873 r.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza.